

**Henryk Kocój, *Dyplomaci pruscy o powstaniu kościuszkowskim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, ss. 708**

Nowością wydawniczą z dziedziny dyplomacji ostatniego dziesięciolecia istnienia Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zasługującą na uwagę, jest praca prof. zw. dra hab. Henryka Kocója, zawierająca oryginalne relacje posłów pruskich z Warszawy, Petersburga, Wiednia, Konstantynopola i Londynu, przekazywane królowi pruskiemu Fryderykowi Wilhelmowi II. Książka zawiera ponadto depesze Wilhelma Fryderyka II oraz znajdujące się w tych dokumentach odpowiedzi i instrukcje, które przez posłów pruskich pełniących funkcje dyplomatyczne na obcych dworach były wykonywane z właściwą im dokładnością.

Autor recenzowanej pracy jest niewątpliwie jednym z najbardziej znanych znawców okresu Sejmu Wielkiego, powstania kościuszkowskiego i powstania listopadowego. Wśród wielu zainteresowań naukowo-badawczych Profesora Kocója wiele miejsca zajmują także dotyczące polityki mocarstw sąsiadujących z Polską w dobie jej upadku. Najnowsza publikacja jest więc kontynuacją dotychczasowych zainteresowań autora i wnosi wiele nowych elementów do poznania roli i stosunku Prus do walczącej o wolność i niepodległość Rzeczypospolitej.

Liczne źródła zawarte w recenzowanej książce pozwalają w pełni odtworzyć sytuację Polski w okresie powstania kościuszkowskiego, a także dokonać analizy zmieniającego się stosunku Fryderyka Wilhelma II do wydarzeń towarzyszących insurekcji.

Wypada zauważyć, że wydawanie tekstów źródłowych jest zadaniem niezwykle trudnym, czasochłonnym i odpowiedzialnym, a zarazem bardzo kosztownym. Należy więc z uznaniem odnieść się do wysiłku autora i zarazem wydawcy, który wielkim nakładem czasu, sił i środków opublikował swoją kolejną – dwunastą w XXI wieku – pozycję wydawniczą.

Relacje dyplomatów obcych państw akredytowanych w Warszawie przynoszą nieznane, a przy tym ciekawe informacje dotyczące ówczesnego życia politycznego i wewnętrznego Rzeczypospolitej. Mają one szczególne znaczenie, zważywszy że zaistniały w okresie konfliktów i dramatów, jakie cechowały burzliwy okres insurekcji kościuszkowskiej.

Relacje posłów pruskich zasługują tym bardziej na szczególną uwagę, że były pisane przez wytrwanych znawców przedmiotu, mających rozległe kontakty w ówczesnym świecie dyplomatycznym. Zawierały oceny krytyczne wynikające z wszechstronnej analizy wydarzeń politycznych. Raporty dyplomatów pruskich wprowadzają nas w mało dotychczas znane kulisy współpracy prusko-rosyjskiej w zwalczaniu powstania kościuszkowskiego. W depeszach tych uwzględniona została dyploma-

tyczna gra wokół powstania, a także motywy i zamiary Fryderyka Wilhelma II ostatecznego rozwiązania kwestii polskiej, czyli całkowitej likwidacji jej samodzielnego bytu.

Władca Prus i jego ministrowie dokładnie analizowali relacje posłów i wyciągali z nich wnioski dla dobra swojego państwa. Fryderyk Wilhelm II przewidywał zdecydowane działania Rosji przeciwko powstańcom, a także plan zemsty za wywołanie powstania w Warszawie 17 i 18 kwietnia 1794 r. Z wielkim zadowoleniem przyjął wiadomość o powierzeniu dowództwa nad interwencyjną armią rosyjską generałowi A.W. Suworowowi. Równocześnie starał się przekonać Katarzynę II o swojej lojalności. Monarcha pruski wielokrotnie wskazywał na to, że jest wypróbowanym i cennym sojusznikiem Katarzyny II, aprobował wszelkie najbardziej surowe zarządzenia podjęte przeciwko powstańcom.

Niepokój Fryderyka Wilhelma II zwłaszcza w pierwszej fazie powstania wynikał z braku rozeznania co do istotnych celów Rosji wobec Rzeczypospolitej. Podobny punkt widzenia reprezentował również poseł pruski w Warszawie Ludwig Buchholtz – nieprzejednany wróg Rzeczypospolitej i kontynuator polityki Fryderyka II oraz gorący zwolennik militarnej i dyplomatycznej współpracy prusko-rosyjskiej. Depesze Buchholtza mają wszechstronną wartość poznawczą w kwestiach wewnętrznego i międzynarodowego położenia Rzeczypospolitej w 1794 r. Korespondencja ta zawiera między innymi doskonałą, wręcz druzgocącą krytykę wszelkich posunięć polityki rosyjskiej w Polsce, przeprowadzoną przez Sieversa i Igelstruma.

W interesujący sposób Buchholtz omawia rolę Stanisława Augusta w insurekcji. Jego korespondencja jest także bardzo ważnym przyczynkiem do poznania nastrojów w Warszawie po otrzymaniu wiadomości o zwycięstwie raławickim. Depesze dyplomaty ukazują obraz stosunków prusko-rosyjskich, rosyjsko-szwedzkich czy prusko-austriackich. W relacjach dyplomatycznych Buchholtza można się często spotkać ze stwierdzeniem, że powstanie polskie w żadnym wypadku nie może zakończyć się sukcesem. Buchholtz był typowym dyplomatą wyznającym stare zasady przejawiające się tym, że nienawidził rewolucji zarówno znad Sekwany, jak i znad Wisły. Jego relacje zawierały również bliższą ocenę akredytowanego w Warszawie całego korpusu dyplomatycznego, a także wnikliwą ocenę polityki władz miejskich Warszawy, zwłaszcza wszelkich poczynań Rady Zastępczej Tymczasowej i Rady Najwyższej Narodowej.

W świetle tej korespondencji ujawnia się z całą wyrazistością łatwowierność i naiwność rachub politycznych przywódców insurekcji, liczących na życzliwość dworu wiedeńskiego, na neutralność Prus i pomoc Turcji, Francji, Anglii czy Szwecji. Buchholtz szczególnie wnikliwie obserwował bilateralne stosunki rosyjsko-tureckie, austriacko-tureckie i austriacko-francuskie. Trafnie oceniał, podobnie jak jego władca, całkowicie bierną i egoistyczną postawę Anglii i Francji wobec powstania. Państwa te nie myślały zupełnie o udzieleniu Polsce pomocy, lecz zajęte były swoimi wewnętrznymi sprawami.

Bardzo istotne są również raporty posła pruskiego z Petersburga Leopolda Heinricha Goltza. Odślaniają one mało dotąd znane kulisy współpracy rosyjsko-pruskiej w zwalczaniu powstania, a także ujawniają antypolskie nastroje panujące w kręgach wojskowych i urzędniczych Petersburga, które parły do zdecydowanego rozprawienia się z powstaniem i do przeprowadzenia trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej, a na-

wet do zburzenia Warszawy. Dzięki tym relacjom możemy prześledzić zabiegi dyplomacji pruskiej w Petersburgu, zmierzające do nakłonienia Katarzyny II do nowego rozbioru Polski. Jednocześnie obaj dyplomaci prezentowali Prusy jako najbardziej oddanego i wiernego sprzymierzeńca Katarzyny II w jej walce z powstańcami.

Goltz z wielką radością w depeszy z 11 lipca 1794 r. donosił, że „cała Rosja domaga się rozbioru Polski i wymazania imienia polskiego”. Wydawca trafnie podkreśla fiasko złudnych nadziei i oczekiwań Polaków na poróżnienie polityczne Berlina z Petersburgiem. Wiadomo, że wtedy właśnie, wbrew założeniom strony polskiej, umacniały się przyjaźń i pełne współdziałanie Prus, Rosji i Austrii. Potęgowały się silnie naciski Rosji i Prus, by Austria przerwała wszelkie kontakty powstańców z mieszkańcami Galicji, rewolucjonistami francuskimi. Posłowie pruscy zgodnie uważali, a najbardziej cynicznie pogląd ten wyraził poseł pruski w Wiedniu Girolamo Lucchesini, że powstanie polskie musi być zgniecione z użyciem sił zewnętrznych, aby zaraza jakobińska nie objęła tej części Europy.

Posłowie pruscy reprezentowali bezspornie pruski punkt widzenia i dążności mocarstwowe tego państwa. Prawie wcale nie zdobyli się na pewien obiektywizm wobec polskiego powstania, chociaż Buchholtz wskazywał na poparcie udzielane przez naród Tadeuszowi Kościuszce, którego porównał do Jerzego Waszyngtona.

Trzeba jednak zauważyć, że recenzowana praca, mimo niewątpliwych zalet, nie jest pozbawiona pewnych niedociągnięć i drobnych usterek. Zasadne wydaje się pytanie, dlaczego na przykład wydawca tych cennych źródeł, omawiając we wstępie korespondencję Buchholtza z Warszawy, Goltza z Petersburga i Girolamo Lucchesiniego z Wiednia, zupełnie pominął ocenę relacji Fryderyka Knobelsdorfa z Konstantynopola. Relacje te są bardzo istotne, bowiem wskazują na olbrzymi nacisk dyplomatów pruskich w stolicy Turcji, by nie doszło do wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej.

Na stronach 523 i 524 autor nie zachował właściwej chronologii w zamieszczeniu ważnych depesz, co jest niezrozumiałe – i jeśli to pomyłka, obowiązkiem autora było ten błąd wyeliminować po uprzednim sprawdzeniu.

Istotnym niedopatrzeniem w recenzowanym wyborze źródeł jest zbyt wybiórcze potraktowanie relacji posła pruskiego z Londynu Jacobiego-Kloesta. Nasuwa się bowiem pytanie, dlaczego wydawca nie zamieścił jego depesz z pierwszej połowy 1794 r., a opublikował tylko niektóre z drugiej połowy tego roku.

Wydaje się, że autor z pewnością mógł wykorzystać we wstępie wydaną ostatnio pracę pod redakcją Bogdana Wachowiaka *Prusy w okresie monarchii absolutnej 1701-1806*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2010. Warto było uwzględnić zwłaszcza rozdział tej pracy *Udział Prus w walce z powstaniem kościuszkowskim. Trzeci rozbiór Polski*, s. 656-665. Żle się stało, że autor pominął we wstępie przestarzałą, ale bardzo wartościową pracę Leona Wegnera *Sejm Grodzieński. Ostatni Ustęp od 23 sierpnia do 23 września 1793* (Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego t. IV, Poznań 1866, s. 169-434). W tej książce znajduje się interesujący III rozdział *Zarys rokowań dyplomatycznych o trzeci rozbiór Polski*, s. 387-451. Na s. 408 czytamy: „Już na początku czerwca 1794 roku zażądała Katarzyna równocześnie w Wiedniu i w Berlinie żeby tak Prusy, jak i Austria wysłały do Petersburga pełnomocników nadzwyczajnych celem wspólnego porozumienia się i stanowczego postanowienia o losach Polski”. Król pruski wysłał hrabiego Tauenziena, polecając

mu, by czuwał wyłącznie nad sprawami gwarantującymi wszechstronną korzyść Prus i starał się jak najmocniej o ukrócenie roszczeń nienawistnej mu Austrii.

Szkoda, że wydawca nie uwzględnił innych, dawniejszych prac niemieckich, np.: H. Zeissberg, *Geschichte der Raumdung Belgiens und des Polnischen Aufstandes 1794* oraz książki Treskowa, *Der Feldzug der Preussen im J. 1794, Berlin 1837*.

Nasuwa się pytanie, dlaczego nie udało się ustalić imienia reprezentanta Prus w Wiedniu – Cesara, zwłaszcza że w wielu innych opracowaniach się ono pojawia.

Poważnym błędem jest również brak wyjaśnienia we wstępie odwołania Heinricha Goltza z Petersburga jeszcze w trakcie trwania powstania i zastąpienia go przez Bogisława Emanuela Tauentziena. Wiadomo, że Leopold Heinrich Goltz pełnił swą funkcję w Petersburgu od 22 czerwca 1789 r. do 26 sierpnia 1794 r., a Friedrich Bogisław Emanuel Tauentzien od 26 sierpnia 1794 r. do 13 maja 1797 r.

Szkoda, że we wstępie zabrakło miejsca na wnikliwą charakterystykę sylwetek ważniejszych dyplomatów pruskich. Powinno się w zasadzie podać choćby krótkie ich życiorysy i zaznaczyć wcześniejsze i późniejsze funkcje, które pełnili.

Należało także sporządzić indeks osób i miejscowości.

Nie ulega wątpliwości, że lektura tych depesz jest ważna dla współczesnego pokolenia Polaków. Uczy ona oczywistej prawdy, że za błędną ocenę sytuacji geopolitycznej, za naiwne rachuby polityków, nieliczących się z realiami, cały naród może w przyszłości zapłacić wysoką cenę. Lektura tych relacji dyplomatycznych jest bardzo pouczająca ze względu na rysujący się już z końcem XVIII wieku groźny dla Polski sojusz prusko-rosyjski. Powinno się właściwie i krytycznie oceniać naszych „szczerych” przyjaciół, a dawnych wrogów, którzy faktycznie wobec Polski mają zbieżne, ciągle te same interesy i cele.

Recenzowana praca, pomimo zasygnalizowanych drobnych uchybień, jest ważnym źródłem poznania nie tylko międzynarodowych aspektów insurekcji kościuszkowskiej, lecz także wewnętrznych aspektów sytuacji Polski. Znajomość własnych dziejów, ich dogłębne zrozumienie, głównie przez przywódców współcześnie rządzących Polską, powinno stanowić podstawę przezwyciężenia wielu pozostałości i przesądów, a w konsekwencji pomóc w prowadzeniu polityki gwarantującej bezpieczeństwo państwa i narodu. Między innymi dlatego praca Henryka Kocója warta jest dogłębnego przestudiowania – wszak dostarcza rzetelnej i pouczającej wiedzy współczesnym Polakom. Jej autor jest wybitnym uczonym, a jego wszystkie dotychczasowe dzieła w pełni zasługują na uwagę i polecenie.

**ADAM CICHOSZ**  
KRAKÓW